Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 8 LUTEGO 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 39

Bombardowanie miast chińskich

trwa w dalszym ciągu. — Atak na Woosung. — Tarcia w łonie gabinetu japońskiego. — Stany Zjednoczone łagodzą swoje stanowisko

Koncentracja wojsk sowieckich w Władywostoku.

Szanghaj, 7 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Oddział japoński złożony z 900 ludzi a stanowiący awangardę dywizji wylądował o g. 15.30 koło Woosungu. osłaniany przez ogień japońskich torpedowców rozpoczął on atak na forty Woosung.

Około godz. 16 min. 30 rozpoczęto ostrzeliwanie miasteczka Woosung. Skutkiem zniszczenia mostu japońskie samochody pancerne nie mogły do miasteczka dotrzeć.

Miasto Woosung zamieszkują przeważnie ubodzy rybacy, którzy ogarnięci paniką gremjalnie opuścili swe siedziby.

*

Tokio, 7 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na skutek wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich we Władywostoku, rząd japoński zarządał sprawozdania od konsula japońskiego we Władywostoku.

Według nadeszłego raportu konsula żadna koncentracja wojsk sowieckich we Władywostoku nie ma miejsca.

Natomiast w mieście skonsygnowana jest duża armja. Daje się tu odczuwać naprężenie i niepokój. Niepokój ten jest jednak skierowany nie przeciwko Japonji ale przeciwko białogwardzistom planującym zatakowanie bolszewików na granicy syberyjsko - amurskiej.

*

Tokio, 7 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wzmógł się według informacji japońskich — ruch wojsk sowieckich we Władywostoku. Według zapewnień konsula japońskiego we Władywostoku miasto przybrało wygląd wojenny. Zdaniem jego sowieckie poczynania wojskowe spowodowane są jedynie względami bezpieczeństwa.

*

Tokio, 7 lutego.

(t) W łonie gabinetu japońskiego nastąpiły tarcia, które doprowadzić mogą do przesilenia. Pomiędzy ministrami istnieje zatarg w sprawie wysłania nowych posiłków do Szanghaju.

Część ministrów żąda wysłania kilku dywizji wojska, inne zaś wyrażają zgodę na wysłanie tylko takiej ilości żołnierzy, aby mogli oni zapewnić nienaruszalność koncesji japońskiej.

Ministrowie wojny oraz marynarki zagrozili ustąpieniem jeśli wnioski ich o wysłanie znacznych oddziałów wojska na teren wojny, nie będą uwzględnione.

★

New York, 7 lutego.

(t) Dzisiejsza prasa omawia w znacznie łagodniejszej formie wypadki na Dalekim Wschodzie, co nastąpiło prawdopodobnie na skutek instrukcji z Białego Domu.

Stany Zjednoczone zmienić mają swą taktykę i nie upierać się już przy żądaniu opuszczenia Mandżurji przez Japonję.

Podkreślają również, że Chiny zapewnie pójdą na ustępstwa, domagając się narazie wycofania wojsk japońskich z Szanghaju, Nankinu, Charbinu, oraz innych miast chińskich.

„New York Times" podkreśla zasługi japończyków położone w Mandżurji nad uporządkowaniem tego kraju.

Echa zamachu w Kłajpedzie

Wyjaśnienie rządu litewskiego. — Dlaczego aresztowano prez. Bethera?

Kowno, 7 lutego.

(t) Rząd kowieński ogłosił oficjalne wyjaśnienie, w którem zaprzecza, jakoby zamierzał dokonać puczu w Kłajpedzie. Rząd stwierdza, że już kilka tygodni temu zawiadomił piśmiennie prezydenta dyrektorjatu Bethera, iż nie ma do niego zaufania i dlatego radzi mu, aby zrzekł się swego stanowiska. Bether odpowiedział wówczas, że sam nie ustąpi, chyba że zostanie usunięty siłą.

Rząd litewski twierdzi, że nie miał wobec tego innych środków zmuszenia Bethera do rezygnacji z zajmowanego stanowiska, jak aresztowanie go.

Bether został wywieziony podobno już do Kowna. Z powyższego wynika, że Litwa zamierza całkowicie bagatelizować wypadki zaszłe w Kłajpedzie i usiłuje uniknąć interwencji Ligi Narodów. Jaki obrót weźmie cała sprawa, trudno narazie przewidzieć.

★

Berlin, 7 lutego.

Z Genewy donoszą że delegacja niemiecka postanowiła złożyć dziś do rąk sekretarza gen. Ligi Narodów notę domagającą się niezwłocznego zwołania nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów.

Nota ogłoszona zostanie jutro. Nota występować ma ostro przeciwko ostatnim zarządzeniom władz litewskich na terenie kłajpedzkim.

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem

gmin miejskich i wiejskich województwa wileńskiego. — Uroczystości wczorajsze w Wilnie

Wilno, 7 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w niedzielę 7 lutego odbyła się w Wilnie uroczystość wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu dyplomów obywatelskich honorowego wszystkich gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego, przez przybyłych specjalnie do Wilna delegatów poszczególnych powiatów województwa.

Już w okresie obchodu 10 rocznicy wskrzeszenia Niepodległości poczęły poszczególne gminy ziemi rodzinnej Marszałka manifestować swą miłość i oddanie. Obecnie, gdy Marszałek Piłsudski zaszczycił ziemię wileńską swemi odwiedzinami nadarzyła się okazja, aby w Wilnie, którego obywatelem honorowym jest Marszałek już od r. 1919, oddać Mu cześć i hołd.

W Wileńskim pałacu reprezentacyjnym w którym Marszałek zamieszkał, zebrali się dziś delegaci 111 gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego z członkami rady wojewódzkiej i wydz. wojewódzkiego na czele, aby dokonać złożenia Marszałkowi hołdu i wdzięczności ziemi wileńskiej.

Marszałek w towarzystwie wojewody wileńskiego po przemówieniu reprezentanta delegacyj pos. Kwinto zakończonej okrzykami „Niech żyje Pan Marszałek Piłsudski" obchodził szeregi delegatów przyjmując z ich rąk dyplomy i rozmawiając z delegatami, poczem opuścił zebranie żegnany okrzykami „Niech żyje".

Komunista porwał chłopca

i usiłował wywieźć go za ocean

Berlin, 7 lutego

(t) Przed kilku tygodniami władze policyjne portów niemieckich otrzymały polecenie bacznego zwrócenia uwagi na odjeżdżające okręty, gdyż 11-letni chłopiec, pochodzący z Bremy, Filip Heim, został porwany przez wiedeńskiego komunistę Dreisnera, który ma go wywieźć do jednego z krajów zamorskich.

Do tej pory jednak nie udało się ująć komunisty i nie wiadomo, w jakim celu porwał on chłopca. Po raz ostatni widziano Dreisnera wraz z chłopcem w styczniu w Bremie, poczem znikł on bez śladu. Obecnie został on ujęty w Holandji i osadzony w więzieniu.

Bomby i rewolwery

u aresztowanych komunistów

Berlin, 7 lutego.

(t) Z Nauen donoszą, że wczoraj aresztowano grupę komunistów, składającą się z 34 osób. Przy komunistach znaleziono bomby, oraz rewolwery.

Dochodzenie wykazało, że komuniści zamierzali dokonać napadu na zebranie hitlerowców i wysadzić w powietrze gmach, w którym obradowali narodowi socjaliści.

Unja celna

między Skandynawią, Holandją i Anglją

Kopenhaga, 8 lutego.

„Politiken" donosi z Genewy, że przedstawiciele Danji, Holandji, Norwegji i Szwecji rozpoczęli prywatne rozmowy z delegacją angielską w sprawie zawarcia umowy celnej między temi państwami i Anglją.

Studenci przed sądem

za wywołanie zajść antyżydowskich

Berlin, 7 lutego.

(t) Studenci, którzy urządzili onegdaj demonstrację antyżydowską, oraz wywołali w swoim czasie zaburzenia w gmachu uniwersyteckim, oddani zostali pod sąd.

Proces ich odbędzie się jutro przed t. zw. sądem przyspieszonym. Decyzja oddania studentów pod sąd wywoła zapewnie nowe zaburzenia wśród studentów.

Odnalezieni lotnicy

Paryż, 7 lutego.

Po dwuch dniach bezowocnych poszukiwań zaginionej załogi samolotu Sent Didier ekspedycja ratunkowa lotnicza zdołała odszukać Reginensiego i towarzyszy dziś rano o godz. 8.

Członkowie odnalezionej załogi są bardzo wyczerpani. Od udręki pragnienia ustrzegł załogę spory zapas 50 litrów zabranej wody.

Samolot w stanie nieuszkodzonym znajduje się o 20 klm. od miejsca znalezienia załogi.

Doniosły dzień w Genewie

Genewa, 7 lutego.

Poniedziałek, pierwszy dzień debaty generalnej zapowiada się jako wielki dzień konferencji rozbrojeniowej.

Przemawiać będą prawdopodobnie minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji, Simon i min. Francji Tardieau.

Po południu zapowiedziana jest mowa kanclerza Brueninga. Mowy toczyć będą się prawdopodobnie wokół projektu francuskiego i zajętego przez mocarstwa stanowiska wobec tego projektu.

Łotewsko-sowiecki pakt o nieagresji

ratyfikowany zostanie po podpisaniu takiego samego paktu przez Estonję

Ryga, 8 lutego.

Po podpisaniu paktu min. Skujeneks, oświadczył przedstawicielom prasy:

Łotwa korzystając z każdej okazji wyraźnie i jasno podkreśla swą niezłomną wolę utrzymania pokoju wszelkiemi sposobami jakiemi rozporządza.

Łotwa złożyła w wojnie światowej i w wojnie o niepodległość tak ciężkie ofiary, iż obecnie niema ani jednej grupy, ani jednej warstwy ludności, któraby w sprawie pokoju zajmowała inne stanowisko niż rząd, który ze swym sąsiadem wschodnim utrzymywał jaknajlepsze stosunki.

Obecnie podpisany pakt nieagresji najzupełniej odpowiada dotychczasowej zewnętrznej polityce Łotwy. Podpisany układ zdaniem rządu łotewskiego ma wielkie znaczenie, ile wzrosłoby ono jeszcze bardziej, gdyby w podobny sposób pokój był zagwarantowany w krajach wshcodniej Europy, posiadających z Rosją takie same granice jak Łotwa.

Dlatego rząd łotewski do tej okoliczności przywiązuje specjalne znaczenie. Jednocześnie wyjątkowe znaczenie jest przypisywane temu, by podobny układ z Rosją zawarła również i nasza sojusznica Estonja.

Rząd łotewski jest zdania, iż oba układy (sowiecko-łotewski i sowiecko-estoński) powinny wejść w życie o ile możności jaknajprzędzej i jednocześnie.

Od tych warunków rząd łotewski uzależnia ratyfikację dzisiaj podpisanego układu.

Tragiczna próba

sędziów do spraw automobilowych

Berlin, 7 lutego

(t) Wczoraj odbywała się próbna jazda kilku sędziów sądu dla spraw wykroczeń przepisów o ruchu ulicznym i kołowym. Auto uległo katastrofie, a prokurator oraz trzech sędziów zostało ciężko rannych.

Czwarty sędzia dr. Letner poniósł śmierć na miejscu. Stan zdrowia dwuch rannych sedziów jest niezwykle groźny i istnieje obawa, że nie uda się ich utrzymać przy życiu.

Mężowi nie wolno

bić żony

Budapeszt, 7 lutego

(t) Przed sądem tutejszym odbywała się niezwykle ciekawa sprawa pewnej kobiety, która została pobita przez swego męża. Sąd wydał niezmiernie ciekawy wyrok, stwierdzając, że mąż nie ma żadnego prawa dyscyplinarnego nad swoją żoną i nie może jej bić nawet wówczas, jeżeli przyłapie ją in flagranti.

Sąd jednak odrzucił podanie tej kobiety o udzielnie rozwodu, stwierdzając że pojedyńczy wypadek pobicia w stanie podnieconym, nie może być dostatecznym powodem do udzielenia rozwodu.

Nieagresja ekonomiczna

Ryga, 8 lutego.

Jak się dowiadujemy, w parafowanym sowiecko-łotewskim pakcie o nieagresji klauzula o t. zw. „nieagresji ekonomicznej" została sformułowana szerzej, aniżeli w analogicznych sparafowanych już paktach pomiędzy Z. S. R. R. a Polską i Finlandją.

Gwałtowne sceny

w parlamencie węgierskim

Budapeszt, 7 lutego
(Telegram własny)

(t) W izbie poselskiej doszło dzisiaj do gwałtownych scen. Gdy na sali obrad zjawił się b. minister rolnictwa Ivady, opozycja urządziła manifestację na jego cześć. Manifestacja ta dała powód do wystąpień grupy posłów, pozostających pod kierownictwem hrabiego Hunyady.

Szereg posłów rzuciło się do ław opozycyjnych, usiłując pobić swoich przeciwników. Epilogiem tego zajścia ma być pojedynek pomiędzy hr. Hunyadym a posłem Fraterem.

B. kronprinz kandydatem

na prezydenta Rzeszy?

Berlin, 7 lutego
(Telegram własny)

(t) Wielką sensację wywołała wiadomość, iż kanclerz Bruening wziął udział w śniadaniu zorganizowanem przez gen Schleichera. Na śniadaniu tem obecny był również eks - kronprinc Omawiano podobno sprawę kandydatury b. następcy tronu na stanowisko prezydenta.

Kongres Pen-Clubów

odbędzie się w Budapeszcie

Budapeszt, 7 lutego

(t) Kongres światowy Pen-klubów odbędzie się w roku bieżącym w Budapeszcie od dnia 15 do 20 maja.

Przygotowania do tego kongresu są już w całej pełni, a rząd węgierski wyznaczy specjalne subsydjum na przyjęcie uczestników tego kongresu.

Straszne skutki

lekkomyślnej zabawy

Rybnik. 5 lutego.

10-letni uczeń jednej ze szkół miejscowych Bernard Promny znalazł w węglu sprowadzonym z kopalni bielszowickiej zapalnik używany w górnictwie. Chłopak chciał nasadzić zapalnik na ołowek, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Chłopiec stracił trzy palce u ręki. Rannego odstawiono do szpitala w Pszyszowicach.

Czy p. Ciunkiewiczowa została okradziona?

Dalsze śledztwo toczy się w Warszawie. — Co mówi p. Mittelmanowa? — Najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie sprawy.

Warszawa, 7 lutego.

Śledztwo w sprawie afery Ciunkiewiczowej prowadzi w Warszawie w dalszym ciągu naczelnik krakowskiego urzędu śledczego nadkomisarz Polak.

Na podstawie danych z dnia wczorajszego, należy jednak przypuszczać, że kradzież istotnie miała miejsce, jednakże rozmiary jej p. Ciunkiewiczowa, jak już donosiliśmy, przesadziła w celu otrzymania wyższej sumy asekuracyjnej.

W sobotę zbadana została przyjaciółka p. Ciunkieczowej, z okresu jej przedwojennych występów w kabarecie warszawskim „Oaza" niejaka pani Mittelmanowa, zamieszkała w Warszawie przy ul. Poznńsk:ej 36.

Zeznania te trwające przeszło 4 godziny, wypadły naogół korzystnie dla p. Cienkiewiczowej.

★

Jak się okazuje, przed kilku laty spłonął pałacyk p. Ciunkiewiczowej w Normandji. P. Ciunkiewiczowa uzyskała wtedy znaczną sumę asekuracyjną.

***

Pierwotne wiadomości o tem, jakoby p. Ciunkiewiczowa utrzymywała bliższe stosunki z nieżyjącym już dziś posłem sowieckim w Londynie Krassinem, nie odpowiadają prawdzie.

Również nie odpowiada prawdzie, iż p. Ciunkiewiczowa przywłaszczyła sobie pieniądze należące do żony Krassina.

***

Marja Jakucka — oto panieńskie nazwisko Ciunkiewiczowej. Ciunkiewiczowa ma jedną siostrę Wandę, która jest żoną zamożnego kupca warszawskiego. Druga siostra Ciunkiewiczowej zmarła w Łodzi jako artystka.

Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą całkowite wyjaśnienie sprawy.

★

Jednym z głównych powodów aresztowania Ciunkiewiczowej jest fakt znalezienia podczas dokonanej w jej pokoju hotelowym rewizji nożyka od pedicure, którym, jak wykazała ekspertyza, posługiwano się przy krajaniu „zdewalizowanych" walizek. Ciunkiewiczowa nie potrafiła wytłomaczyć tego „zbiegu okoliczności", rzucającego zupełnie nowe światło na całą sprawę.

Pewne drobne zresztą szczegóły związane ze zniknięciem znalezionej wartości klejnotów i gotówki zaciemniły nieco aferę.

***

Na podstawie szczegółowych informacyj otrzymanych z Paryża ustalono, że nieruchomości Ciunkiewiczowej są obciążone długami hipotecznemi i prywatnemi powyżej efektywnej wartości.

***

Sprawą Ciunkiewiczowej interesuje się towarzystwo asekuracyjne, które wydelegowało swego przedstawiciela do Polski. W razie niemożności stwierdzenia oszustwa Ciunkiewiczowej towarzystwo zmuszone będzie wypłacić jej 4.000.000 franków.

Groźny pożar w Chorzowie

Wielki zbiornik z oliwą w ogniu

Król. Huta, 8 lutego.

W dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w przetwórni chemicznej Oberschlesische Kraftwerke OKW. w Chorzowie.

Zakłady OKW mieszczą się na terenie państwowych zakładów azotowych w Chorzowie. O g. 8 wieczorem zauważono gęste kłęby dymu wydobywające się z gmachu fabrycznego. Na miejscu pożaru zjawiła się niezwłocznie straż ogniowa z Chorzowa, okazało się jednak że siły jej są zbyt szczupłe dla opanowania sytuacji. Wobec tego wezwano do pomocy oddział straży ogniowej z Katowic, Król. Huty i Wełnowca.

Tymczasem ogień natrafiając na materjał łatwopalny rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Po chwili cały budynek stał już w płomieniach.

W budynku tym znajdował się wielki zbiornik z 20 tonnami oliwy, który stanął w płomieniach. O ratowaniu budynku nie mogło już być mowy.

Po paru godzinach powietrzem wstrząsnął straszny huk. Jak się okazało, eksplodował akumulator, znajdujący się w płonącym budynku.

O godz. 2,30 ogień wreszcie przygasł. Pastwą płomieni padł jeden transformator wielki, dwa transformatory małe, cały zbiornik z 20 tonnami oliwy i cały budynek. Straty wynosza pół miljona złotych.

Dunikowski ciężko chory

Władze nie chcą go jednak umieścić w szpitalu

Paryż, 7 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Paris Midi" jeden z obrońców Dunikowskiego mec. Klotz oświadczył że stan zdrowia Dunikowskiego stale się pogarsza. Djagnoza lekarska stwierdziła u Dunikowskiego gruźlicę oraz t. zw. chorobę Potta (skrzywienie kręgosłupa).

Mimo tej djagnozy władze sądowe sprzeciwiły się przeniesieniu Dunikowskiego do szpitala więziennego i przetrzymują go nadal w celi. Obrona jest dobrej myśli co do wyników ostatecznego doświadczenia Dunikowskiego.

Krążą tu pogłoski jakoby sprowadzono do Paryża aparat Dunikowskiego zastawiony przez niego w lombardzie. Sprowadzenie aparatu mogłoby pozwolić na dokonanie doświadczenia w daleko większych rozmiarach aniżeli te, na które pozwalają aparaty laboratorjum szkoły inżynieryjnej.

Zatarg Dunikowskiego

z... dozorcą więziennym

Paryż, 7 lutego.

(t) Pisma dzisiejsze donoszą, że dalsze doświadczenia Dunikowski ma przeprowadzić w swem własnem laboratorjum na Riwierze. Tymczasem aparat jego jest obłożony aresztem z powodu niezapłacenia przez niego długów wynoszących 36.000 franków.

Wieczorem o godzinie 11-ej gdy Dunikowski wracał z laboratorjum dozorca więzienny, który otwierał drzwi, czynił mu wymówki, że zachowuje się jakby nie był aresztowany.

Żądał on na przyszłość, aby Dunikowski zjawiał się w więzieniu przed 7 wieczorem. Dwaj urzędnicy policyjni przedstawili świadectwo sędziego śledczego, lecz nie zadowoliło to dozorcy, który w stanowczym tonie domagał się od Dunikowskiego, aby podporządkował się przepisom więziennym.

Międzynarodowy zjazd

inwalidów wojennych

Genewa, 7 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z otwarciem konferencji rozbrojeniowej odbył się tu 3-dniowy zjazd międzynarodowego związku inwalidów wojennych i b. kombatantów C. I. A. M. A. C. obsadzony przez delegatów z 11 krajów.

W dzisiejszym mityngu wzięło udział z górą 2000 osób. Imieniem delegacji polskiej przemawiali del. Karkoszka i pos. na sejm Wagner. Zjazd powziął rezolucję, która została dzisiaj doręczona na specjalnem przyjęciu przewodniczącemu konferencji Hendersonowi.

Naczelnik Jagiełło

komisarzem kasy chorych

Warszawa, 7 lutego.

Wiadomość o mianowaniu naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej województwa p. Jagiełły, komisarzem kasy chorych potwierdza się.

Według naszych informacji naczelnik Jagiełło pełnić będzie funkcje komisarza, pozostając równocześnie na stanowisku naczelnika wydziału.

Kopalnie diamentów

będą zamknięte z powodu kryzysu

Londyn, 8 lutego.

(t) Prezydent południowo-afrykańskiego koncernu djamentowego zawiadomił rząd, iż z powodu pogarszającej się sytuacji w przemyśle djamentowym wszystkie kopalnie djamentów będą unieruchomione w końcu marca.

Rząd ma zamiar poczynić energiczne wysiłki celem niedopuszczenia do zamknięcia kopalń.

Katowice, 7 lutego

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnem przy ul. Dąbrowskiego 7 pozbawił się życia 35-letni elektrotechnik Wilhelm Skutnik. Jak ustaliło dochodzenie, Skutnik zażył większej ilości kwasu pruskiego. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zwłoki odstawiono do kostnicy spółki brackiej w Siemianowicach.

KRONIKA

LUTY
8
Poniedziałek

Dziś Jana z Mały
Jutro Apolonji P. M.

—:—

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	16.32
Wschód księżyca	8.26
Zachód księżyca	19.10
Długość dnia	9.20
Przybyło dnia	1.45

Trup na ramie okiennej

Desperacki czyn gruźlika

Przy ulicy Moniuszki 15 w Pabjanicach zamieszkiwał 19-letni Leonard Władysław Baśko, który od dłuższego już czasu chorował na gruźlicę.

Stan jego z każdym dniem pogarszał, tak, że nie było już nawet nadziei wyleczenia go. Wczoraj rano gdy jeden z lokatorów udał się na podwórzu zauważył z przerażeniem, że Baśko wisi na ramie okiennej. Zaalarmował on wówczas sąsiadów, którzy natychmiast zawezwali pogotowie ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz zdołał już tylko stwierdzić zgon samobójcy, który straciwszy nadzieję wyleczenia się ze strasznej choroby, powiesił się. (p)

Wściekły kot

pokąsał 10 osób

W rodzinie Wajnbergów, zamieszkałych w miasteczku Wolbórz pod Piotrkowem wściekł się w dniu wczorajszym kot, który rzucił się na domowników i sąsiadów, gryząc do krwi 10 osób.

4 osoby wskutek poważnego stanu odwieziono do szpitala, pozostałych zaś po nałożeniu opatrunków lekarz pogotowia pozostawił na miejscu w stanie silnie osłabionym. (p).

Pożar w mieszkaniu

Wczoraj w mieszkaniu Abrama Gołąba zam. przy ulicy Zakątnej 21 na 1 piętrze, wybuchł pożar wskutek wadliwego urządzenia pieca.

Od ognia zajął się sufit, a następnie poczęły płonąć meble w mieszkaniu.

Zaalarmowany II oddział straży ogniowej dopiero po całogodzinnej akcji ratunkowej zdołał ogień umiejscowić.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckel (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).p

Wśród dzieci, które nie znają rodziców...

Jaki jest los podrzutków? — Złobek miejski przy ulicy Tramwajowej. — Opieka nad niemowlęciem.

Pragnąc zapoznać się z działalnością wydziału opieki społecznej w dziedzinie opieki nad dzieckiem i niemowlęciem zwiedziliśmy żłóbek miejski przy ulicy Tramwajowej 15.

W żłobku miejskim przy ulicy Tramwajowej 15, w 2 piętrowym gmachu znajduje się pomieszczenie **dla 110 niemowląt.** W bieżącym miesiącu znajduje się w żłóbku **140 niemowląt.** Obsługa prócz personelu lekarskiego składa się z 30 mamek.

W roku 1931 zostało przyjętych do żłóbka miejskiego w miesiącu styczniu 23, w tem podrzutków 10, w lutym 15 w tem podrzutków, w marcu 25 — podrzutków 6, kwietniu 9 — podrzutków 4, w maju 22 (podrzutków 2), w czerwcu 17 (podrzutków 5), w lipcu 16 (podrzutków 6), w sierpniu 13 (podrz. 6) we wrześniu 19 (pordz. 5), październiku 18 (podrz. 3) w listopadzie — 22 (podrz. 6) i w grudniu 24 (podrz. 4). **W ciągu roku 1931 żłóbek przyjął 223 niemowląt w tem 61 podrzutków, z tego 9 ustalono wyznania mojżeszowego 1 wyznania ewangielickiego. 90 dzieci było nieślubnych.**

Dzieci znajdują się w żłóbku do 10 miesięcy, poczem oddawane są rodzinom na wychowanie. Dzieci natomiast pozostają dłużej w zakładzie na obserwacji. **Każde dziecko po 6-miesięcznym pobycie w zakładzie otrzymuje nazwisko i imię.** W tym celu magistrat nadsyła wniosek do starostwa grodzkiego (w wypadku, gdy nie znaleziono kartki przy podrzutku lub nie znaleziono matki). Zdarzają się bardzo często wypadki zgłaszania się matek po **odbiór swych podrzuconych dzieci.**

Przeważna część podrzutków rekrutuje się z pośród potomstwa służących. Do żłóbka są przyjmowane niemowlęta matek bezdomnych, po ich jednorocznem nieprzerywanem pobycie w Łodzi. Matki te są przyjmowane wraz z dzieckiem do żłóbka. Matki te obowiązane są prócz własnego dziecka karmić jeszcze 2 dzieci z zakładu oraz obsłużyć je, otrzymując wzamian dobry wikt całodzienny wraz z pensją.

Rodzinom, którym oddane są, po 10-miesięcznym pobycie w zakładzie, zdrowe dzieci magistrat przyznaję pensję miesięczną, na wychowanie dla dziecka, do lat 14 w sumie 50 zł. mies., ponad 14 zł. 80. Kandydatów jest dużo.

Wszystkie rodziny, które wychowują powierzone im dzieci, muszą stosować się do odpowiednich przepisów.

Rodzina pragnąca przyjąć dziecko na wychowanie musi przedtem podpisać odpowiednią deklarację. Po przeprowadzonym wywiadzie, magistrat wydaje decyzję o oddaniu dziecka na wychowanie.

Bandę złodziejską ujęto w tramwaju

w chwili, gdy udawała się na „występy" do Pabjanic

Wczoraj w godzinach rannych dwuch wywiadowców II brygady śledczej zauważyło na Placu Reymonta 5 podejrzanych osobników, którzy udali się na stację tramwajów podmiejskich, a następnie wsiedli do tramwaju, idącego w kierunku Pabjanic.

W chwili, gdy tramwaj ruszył jeden z wywiadowców wskoczył doń, natychmiast i zaalarmował posterunek policyjny w Pabjanicach.

Gdy tramwaj pabjanicki przybył na Rynek do Pabjanic czekało już tam kilku posterunkowych, którzy tramwaj otoczyli ze wszystkich stron. W tej chwili z wagonu wyskoczył jeden z wywiadowców, i wskazał policjantom owych podejrzanych 5 osobników, którzy na widok policji poczęli okazywać wielki niepokój.

Całą piątkę odprowadzono do komisarjatu, gdzie stwierdzono, iż są to: Icek — Dawid Najman, Fiszel, Baum, Szmul Weinberg, Tomasz Kajda i Szlama Winter, zamieszkali w Łodzi.

Przy zatrzymanych znaleziono różne narzędzia złodziejskie, jak łomy, wytrychy, pęki kluczy, nożyce do przecinania łańcuchów i kłódek, lampki kieszonkowe i t.p.

Piątkę tę, stanowiącą zorganizowaną szajkę złodziejską, odwieziono do Łodzi, gdzie zostali oni osadzeni w areszcie śledczym, do dyspozycji sędziego śledczego. (p).

Angażowanie personelu przez P. U. P. P.

uznała izba przem.-handlowa za niecelowe.

W izbie przemysłowo - handlowej odbyło się posiedzenie komisji prawno-administracyjnej. M. in. rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o przymusie angażowania nowego personelu jedynie za pośrednictwem PUPP-u.

W wyniku obrad uznano, iż wprowadzenie tego przymusu przy obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej byłoby niesłychanie uciążliwe i nie wydałoby żadnego pozytywnego efektu.

Pozatem wyrażono sprzeciw przeciwko projektowi, przewidującemu przekazanie czynności rzeźni czynnikom komunalnym. (Dt.)

Groźny pożar pod Aleksandrowem

Spłonęły dwie zagrody wiejskie

Wczoraj o godzinie 2 po południu we wsi Brużyca Księstwo, gminy Brużyca Wielka pod Aleksandrowem powiatu łódzkiego **wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Wilhelminy Liedtke**

Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej spłonęła stodoła, zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny.

W kilka minut po wybuchu pożaru w zabudowaniach Wilhelminy Liedtke, **poczęły się palić sąsiednie zabudowania, należące do Gustawa Liste, u którego spłonął dom mieszkalny i obora.**

Ten drugi pożar powstał wskutek tego, **iż kilka iskier z pożaru w zabudowaniach Liedtke, z powodu niezwykle silnego pożaru, padło na dach obory Gustawa Lieste.**

Ogień natrafiwszy na łatwopalny materjał, **strawił niemal doszczętnie oba gospodarstwa, narażając obu gospodarzy na 30.000 zł. strat.**

Powiadomiona o pożarze policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Istnieje przypuszczenie, iż pożar powstał naskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. (p).

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i czwartek świeżo wystawiona oryginalna, frapująca, głośna sztuka Istvana Mihaly „Mam lat 26" poruszająca piekący problem bezrobocia i kryzysu ekonomicznego.

W rolach głównych: Grabowska, Dąbrowska Woskowska, Chojnacka, Białoszczyński, Grolicki, Lenk, Leśniewski.

„Pan Geldhab".

Jutro premjera komedji w 3 aktach Al. hr. Fredry „Pan Geldhab". Kierownictwo Teatru postanowiła pomimo wielkich kosztów wystawy grać arcydzieło Fredry „Pan Geldhab" po najniższych cenach: od 50 gr. do 3 zł. W ten sposób teatr spełni zaszczytną misję artystyczną i społeczną.

Nie wątpimy ani na chwilę, że najszersze masy publiczności pracującej i młodzieży szkół skorzystają z okazji, aby zobaczyć arcydzieło w odświętnej szacie zewnętrznej i wewnętrznej i nowej inscenizacji dyr. Karola Borowskiego.

We środę po cenach najniższych (od 50 gr. do 3-ch złotych) pełny dramatycznego napięcia głębokich konfliktów psychologicznych i etycznych, rozgłośny reportaż historyczny Rehfischa i Herzoga „Sprawa Dreyfusa".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, środa i czwartek skrząca się werwą i humorem, aktualna w okresie bridżomanji, wyborna komedja polska Stefana Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża".

TEATR „ARARAT" (Al. I. Maja 2.)

Żaden z dotychczasowych programów „Araratu" nie cieszył tak olbrzymiem powodzeniem, jak bieżący p. n. „M'lacht fun der Welt", który został już wczoraj powtórzony poraz 67-my z rzędu.

Jak nas jednak informuje dyrekcja „Araratu" są to już ostatnie dni przedstawienia tego niebywałego programu. W tych bowiem dniach odbędzie się uroczysta premjera 25-go programu jubileuszowego „Araratu".

Dziś 1 przedstawienie. Początek 9.45 wiecz.

Niezwykła wystawa w Paryżu

wywołała konsternację i wzbudziła wielkie zainteresowanie.

(m) Paryż ma ostatnio nową sensację. Sensację, która poruszyło całą opinję publiczną, która spowodowała obszerne artykuły na łamach prasy, nieustające głosy krytyki, wywiady.

Sensacją tą jest otwarcie dorocznej wystawy grupy malarzy - plastyków noszących nazwę „Niezależni".

Co jest przyczyną tak wielkiego zainteresowania? Oto „niezależni" wystąpili w roku bieżącym z płótnami, które mają usprawiedliwić ich nazwę. Wystawili obrazy, w których pokazali, **że nie liczą się zupełnie z opinją publiczną, z moralnością publiczną, z głosami krytyki, z niczem absolutnie.** A w katalogu wystawy zamieścili oni następujący wstęp.

„Sztuka jest wolna. Nikt nie ma prawa narzucać artyście motywów dla jego pracy. Nikt nie ma prawa zabraniać artyście tworzyć tak, jak mu się podoba. Artysta, który nie umie rzucić rękawicy światu, nie jest artystą, lecz filistrem".

A oto pierwszy obraz. Kobieta, dokonywująca najbardziej intymnej tualety. Detale obrazu oddane są z takim realizmem, że — jak twierdzą znawcy **nie mogą wytrzymać nawet najbardziej liberalnej cenzury.**

Obraz drugi. Kobieta na łóżku, po nocy szału i miłości. Obraz trzeci — mężczyzna, oglądający pornograficzne rysunki. Na twarzy jego nabrzmiały żyły, grają na niej rozigrane zmysły.

Wśród 100 płócien — 20 jest tego rodzaju. I oczywiście wystawa wzbudziła kolosalne zainteresowanie. W ciągu pierwszego dnia zwiedziło ją przeszło 20.000 ludzi.

Lecz już następnego dnia ukazała się serja artykułów. Krytyka nie wiedziała, jakie zająć stanowisko. Czy zachwycać się wspaniałą pracą, czy ganić motywy. Zabrali głos również obrażeni przedstawiciele „moralności". Posypały się wywiady z najwybitniejszymi pisarzami i malarzami francuskimi.

Ostatnie słowo jeszcze nie zostało wypowiedziane. Faktem jest wszak że, Paryż z tego powodu przeżywa chwile wielkiej emocji.

Nieście pomoc najbiedniejszym

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 8-go lutego.

11.45—11.55. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10. Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska 160.

13.15—15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Dzisiejsza młodzież szkolna" — wygłosi prof. Józef Reiss. Tr. z Warszawy.

15.45—15.50. Komunikat dla żeglugi i rybaków. Tr. z Warszawy.

15.50—16.20. Płyty gramof. z W-wy.

16.20—16.40. Lekcja języka francuskiego (kurs element.). Tr. z W-wy.

16.40—17.10. Płyty gramof. z W-wy.

17.10—17.35. „Czartoryski i Mikołaj I-szy — pojedynek historyczny" — wygłosi prof. Marceli Henderson. Tr. z Warszawy.

17.35—18.50 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

18.50—19.15. Rozmaitości.

19.15—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe.

19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15. Feljeton muzyczny p. t. „Historja walca", wygł. p. P. Lawowa. Tr. z W-wy.

20.15—22.30. Operetka „Dziewczę z Holandji" — Kalmana. Tr. z W-wy.

22.30—22.45 Feljeton p. t. „Karnawał w Rio-de-Janeiro" — wygłosi p. B. Teofil Lepecki. Tr. z Warszawy.

22.45—22.50 Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. Tr. z Warszawy.

22.50—22.55. Kom. meteorologiczny i policyjny Tr. Warszawy.

23.00—24.00. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.40. *Budapeszt.* Koncert symfoniczny pod dyr. Dohnanyiego z udz. Jerzego Kulenkampffa. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. *Sztokholm.* „Orfeusz", opera Glucka.

20.00. *Królewiec.* „Pocałunek" — opera Smetany.

20.15. *Monachjum.* „Madame Pompadour", operetka Leo Falla.

21.00. *Rzym.* Koncert symfoniczny pod dyr. Ottorina Respighi'ego.

21.30. *Paryż.* „Bajazet", sztuka Racine'a i „L'amour medecin", komedja Moliera. Tr. z Theatre de l'Odeon.



Rozpoczął się sezon wiosenny.

Płaszcze, kapelusze, torebki, pantofelki i inne drobiazgi.

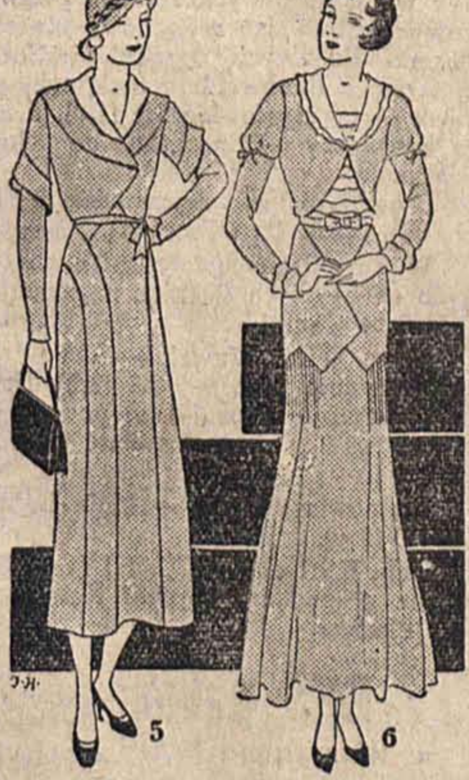
(i) Kampanja wiosenna już się rozpoczęła. Na pierwszy ogień idą płaszcze. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę, że sukienkę pod płaszczyk nosimy niemal jednakową zarówno w porze zimowej jak i w okresie przedwiośnia.

Już dziś możemy zdradzić naszym



czytelnikom, jakie fasony noszone będą w okresie przedwiośnia, który rozpoczyna się w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Płaszcz popołudniowy zasadniczo odróżnia się od sportowego, który w dalszym ciągu noszony będzie przed południem, na wycieczki i w podróży. Płaszcz sportowy pozostał mniej więcej taki sam, jak był, tylko rewersy i kołnierz



zostały trochę poszerzone, a krótki stan spięty stębnowanym paskiem.

Natomiast inne płaszcze wskazują dość skomplikowany krój. Począwszy od pelerynek i epauletów, które przechodzą do tyłu; wszelkie plisy, stębny, a w szczególności zakładeczki służą do przystrojenia tyłu płaszcza. Spotykamy linje ukośne, łączące się pod kątem ostrym lub przecinające płaszcz wzdłuż. Wszystko to ma na celu wysmuklenie sylwetki.

Futro nadal będzie jeszcze zdobiło płaszcze. Najmodniejszem futrem wiosenno-letnim będzie ocelot i lampart.

Jak zwykle wiosną, **powracają kolory żywe.** Najbliższy sezon przynosi jako dominujące kolory: **jasno-zielony, koralowo-czerwony i bananowo-żółty.** Zapowiadają również, lecz narazie jeszcze nieśmiało, kolor srebrno-popielaty.

★

Wiadomą i znaną powszechnie rzeczą jest, że moda zawsze wyprzedza porę roku. Więc choć jeszcze zima trwa, salony mód przygotowały już **nowe kapelusze wiosenne i przedwiosenne,** na t. zw. okres przejściowy.

Kobiety sygnalizują wiosnę. Pierwszemi jaskółkami są kapelusze słomkowe. To nic, że nosi je pani, owinięta po uszy w futro. To nic, że śnieg jeszcze pada i mróz przejmuje do szpiku kości. Skoro moda zapowiada kapelusze słomkowe, już dziś można ujrzeć wiele pań w tych kapelusikach, które niekiedy łatwo przynoszą przeziębienie.

Karnawał był w tym roku niewesoły. Bale nie cieszyły się tak wielką frekwencją, jak w latach ubiegłych. I dlatego panie z utęsknieniem myślą o wiośnie i o pierwszych jaskółkach, oczywiście nie o tych, które przywędrują do nas z południa, lecz o tych ze słomki, wstążek i kwiatów.

Ta wczesna moda ma również znaczenie ekonomiczne. Należy dać zajęcie modystkom. Tyle sobie obiecywały w sezonie zimowym, kiedy to na parę tygodni naprzód sygnalizowano inwazję dużych aksamitnych kapeluszy. Niestety, sygnalizacja ta nie znalazła oddźwięku. Nikt o takie kapelusze nie pytał. Panie nosiły tanie berety z filcu lub włóczki.

A więc w magazynach przygotowują kapelusze słomkowe. Mówi się również otem, że ze względów oszczędnościowych noszone będą **kombinacje słomki z filcem.**

Narazie jeszcze panuje beret ze sznelki jedwabnej jako kapelusz „przejściowy".

Do kapeluszy słomkowych upinać się będzie fantazyjne kokardy lub kwiaty. Bukiety bratków, jaskrów, prymulek — wyłącznie wiosenne kwiecie, ale oczywiście nie prawdziwe, lecz... ze skóry. Na pociechę wszakże trzeba powiedzieć, że bukieciki te wykonane są bardzo ładnie, nawet z dużym artyzmem.

Charekterystyczną cechą kapeluszy wiosennych jest ich sposób noszenia. A więc noszone będą one **bardzo na ukos,** tak aby prawe oko zostało do połowy zasłonięte. Ponadto kapelusze te nasunie się głęboko na prawe ucho, a lewa strona kapelusza będzie przy tem jakgdyby przycięta, by odsłonić z tej strony fryzurę i pokazać bogactwo pięknie zaondulowanych włosów.

★

Nowe pantofelki wiosenne odznaczać się będą tem, że **są bardzo płytkie i na bardzo wysokim obcasie.** Barwne inkrustacje utrzymane są w formach geometrycznych.

Wracają też do mody **„plecione torebki".** Są to plecionki z bardzo cienkiej skórki, w dwu kontrasowych kolorach.

★

Mimo, iż na wstępie zaznaczyliśmy, że sukienka w okresie przedwiośnia odgrywa mniejszą rolę, to jednak nie wolno pominąć milczeniem tych niewielkich wprawdzie zmian, jakie przynoszą nam modele zagraniczne. Pani, o ile może sobie na to pozwolić, zawsze będzie myślała o czemś nowem, o jakiejś nowej sukience, którą można sprawić sobie niedrogim kosztem.

Na rycinie z lewej u dołu widzimy **dwa eleganckie modele nowych sukien.**

Model 1 — elegancka sukienka przedpołudniowa z niebieskiego jersey z małym, jasnym kołnierzykiem. Nowością w tej sukience jest jej wykończenie. Chodzi właśnie nie o efekt sztucznego przybrania, lecz o takie wykończenie, które samo przez się wpływać będzie na elegancję sukni. Do tego modelu sukni wymagane jest 2,60 mtr. towaru, o szerokości 1,30 mtr.

Model 2 — suknia popołudniowa z czarnej crepe marocain, prezentuje się bardzo efektownie w połączeniu z zieloną georgettą. Kołnierz, kamizelka i rękawki są szczególnie eleganckie. Do sukni tej doskonale przystosowany będzie mały zielony berecik. Do tego modelu wymagane jest 3,60 mtr. towaru o szerokości 95 ctm. oraz 50 ctm. georgetty.

★

Suknia, kapelusz, pantofelki — to nie wszystko. Nie wolno nigdy, pod żadnym pozorem zapominać **o modnych drobiazgach,** które służą uzupełnieniem toalety i uzupełnieniem jej właściwego wyglądu. Spójrzmy na rycinę z prawej u dołu.

Kolosalne znaczenie ma w pierwszym rzędzie **wycięcie sukni i przybranie rękawów.** Pięknie wygląda to przybranie ze wstążki dwustronnej z aksamitu i złotych zapięć. (model 1).

Ślicznie wygląda też naszyjnik z dużych, kolorowych pereł, ściśle obejmujący szyję i związany przy spięciu dużą kokardą w tym samym kolorze. (model 2).

O ile ładne są w pewnych okolicznościach konstrasty, o tyle w drobiazgach właśnie ładnie wygląda **dobór jednakowych kolorów.** A więc torebka i rękawiczka z jasno-beige szwedzkiej skórki tworzy połączenie gustowne i ładne (model 3).

Bolerko, noszone sukni powinno mieć trzyćwierciowe rękawy. Bolerko takie robi się albo z brokatu i przybiera się je futerkiem, albo też z aksamitu. (model 4)



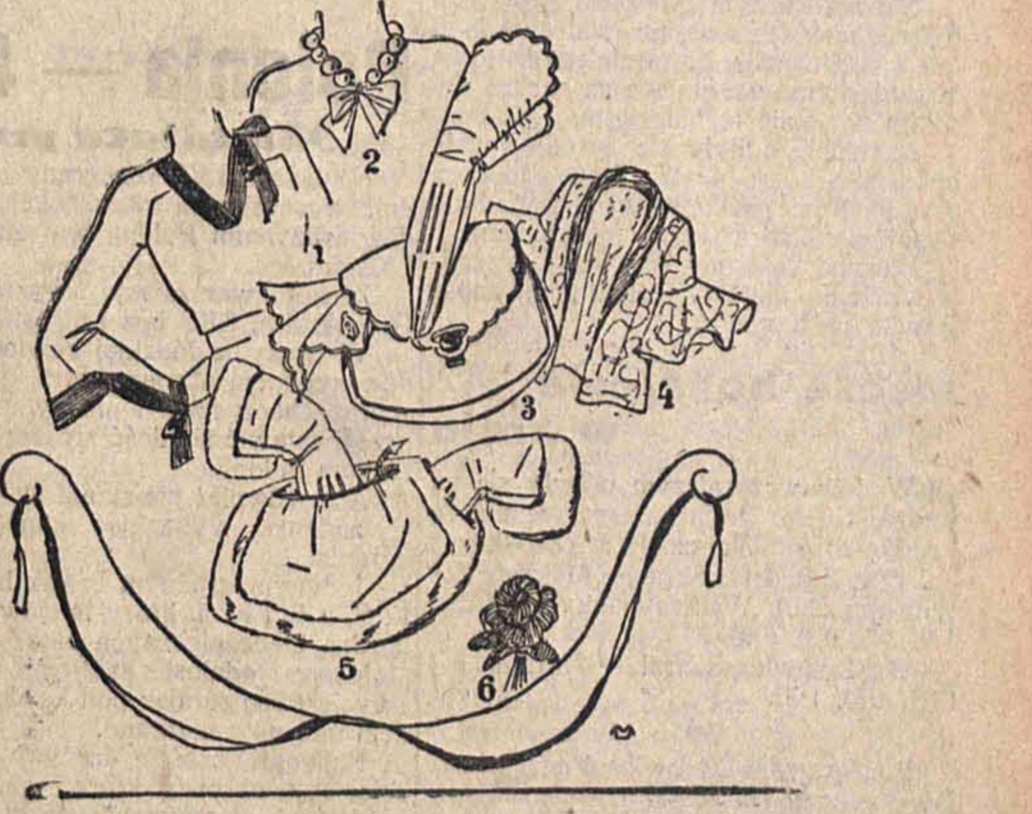
Model 5 wskazuje nam jeszcze rekwizyt zimowy — **mufkę w kształcie torebki.**

Czerwony kwiat jest wspaniałem upiększeniem czarnej sukni (model 6).

⁂

2 modele płaszczy wiosennych i przedwiosennych widzimy na rycinach z lewej u góry i z prawej. Trzy modele kapeluszy mamy na rycinie z lewej u góry.

Irene.



SPORT

Międzyklubowe zawody bokserskie

Nowe talenty na ringu przy ul. Przędzalnianej

W sali Zjednoczonych odbyły się w dniu wczorajszym typowe zawody klubowe w boksie. Nie było wcale gwiazd pierwszej wielkości — naodwrót raczej: gospodarze wystawili do walki kilku debjutantów, nie było wielkiej publiczności — przeważnie młodzież z dzielnicy, nie było wreszcie wielkich walk — tylko b. zażerte i prowadzone prawie przez cały czas w b. ostrem tempie mecze początkujących.

Mimo to zawody, jeśli nie były interesujące pod względem samego boksu to były ciekawe z uwagi na to, że spotkania tego rodzaju są prawdziwą wylęgarnią narybku bokserskiego i pozwalają ten narybek poznać.

W wadze muszej spotkali się Michalak (Zj.) z Graczykiem (IKP). Obaj nie należą do tych typowych początkujących o których mówiliśmy powyżej. Michalak wybija się stosunkowo dość szybko, Graczyka wysuwa IKP, który ma kłopot z obsadzeniem wagi nalżejszej. Michalak narazie okazał swą bezapelacyjną wyższość: Graczyk nie umie walczyć w zwarciu i nie umie utrzymać przeciwnika w dystansie, który pozwala mu na umieszczenie niebezpiecznej prawej. Pod okiem mistrza Konarzewskiego ten obiecujący zawodnik wyrobi się niewątpliwie. Zwyciężył na punkty Michalak.

Grabor (IKP), którego oglądaliśmy już na ringu, miał za przeciwnika debjutanta Kunikowskiego. Grabor był przesadnie ostrożny, prawie tchórzliwy, zaś młody jego przeciwnik dał b. dużo serca i sporo dobrych chęci w walce. Zwyciężył Grabor.

Drugim debjutantem Zjednoczonych był Keller w wadze piórkowej, który — zdaje się — ma zupełnie prawidłowe swingi, a co za tem idzie stosunkowo skuteczne. Jest to jednak zawodnik niezwykle nerwowy, a trema nie opuszczała go przez całą pierwszą rundę. Przeciwnikiem Kellera był Arno, który zrobił na nas b. dodatnie wrażenie, opanowany, ostrożny i już do pewnego stopnia wyrobiony technicznie, nadział się jednak Arno w trzeciej rundzie na naoślep machane silne swingi przeciwnika, powstał na 9, by po chwili być wyliczonym. Źle byłoby, gdyby to zwycięstwo uderzyło debjutantowi do głowy mocniej, niż nokaut jego przeciwnika...

Stanikowski (Zj.) stoczył w wadze lekkiej ciekawą walkę z kolegą klubowym Soboszem. Ci dwaj zawodnicy są najbardziej obiecującymi pupilami klubu przy ul. Przędzalnianej. Twierdzimy to nie bacząc na fakt, że Sobosza oglądaliśmy po raz pierwszy, jest on jednak doskonale zbudowany, ma zasięg rąk niebywały i porusza się już nieźle, choć wykazuje skłonności od zbyt szerokiego rozstwiania nóg. Stanikowski knokautował Sobosza w trzeciej rundzie, po czystej i ładnej walce.

Nawrocki (U) przez cały czas walki z Sapanowskim (Zj.) odwracał się, prowokując ciosy w kark. Walka stała na niskim poziomie. Nawrocki niema ciosu. Walka zakończyła się bezwynikowo.

Ostatnia walka: Baranowski (U) — Pańkowski (Zj.) była mordercza i krwawa. Obaj zaczynają niezwykle ostro, obaj szukają ciosu, obaj nie oszczędzają się w zwarciu, w którem znacznie lepszy jest bądź co bądź rutynowany Baranowski. Pańkowski nadrabia wytrwałością i wielkim temperamentem. W trzeciej rundzie Baranowski znów ima się swej zgubnej taktyki, która właściwie wogóle nie jest taktyką, odsłania się, bierze, byleby zato trafić przeciwnika. Inkasują niesłychaną ilość ciosów, słaniają się, krwawią obficie z nosów i... walczą do końca. W ostatniej rundzie o wiele więcej z walki miał Pańkowski. Zwycięstwo Baranowskiego było mało przekonywujące. Remis byłby słuszniejszy.

Jedna uwaga ogólna. Naszym zawodnikom brak agresywności. Wszystkim bez wyjątku. Jeden Seweryniak umie po zadanym ciosie nie dać przeciwnikowi wytchnienia, wszyscy inni radzi z sukcesu pojedyńczego celnego ciosu już odskakują, tracą przez to nawet szanse zwycięstwa. Berlińczycy pokazali nam jak należy iść na przeciwnika i dążyć przez to do zwycięstwa.

Sędziował w ringu dobrze p. Chwast

(g)

Pogoń—Cracovia 5:1

Interesujący mecz hokejowy w Krakowie

Rozegrany w niedzielę w Krakowie mecz Hokejowy między Cracovią a Pogonią lwowską zakończył się zupełnie nieoczekiwanie wysokocyfrowem zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 5:1 (0:0, 1:0, 4:1).

Pogoń przystąpiła do zawodów bez Hemerlinga, Cracovia bez swoich olimpijczyków Nowaka i Marchewczyka.

Początek gry bynajmniej nie zapowiadał tak wysokiej przegranej gospodarzy. Zanosiło się na wynik remisowy i dopiero w ostatniej tercji Pogoń przypuściła gwałtowne tempo, uzyskując 3 bramki w stosunkowo krótkim czasie przy wybitnej pomocy speszonego bramkarza Cracovji Gryczaka.

W pierwszej tercji gra jest zupełnie wyrównana. Wysiłki obu drużyn nie przynoszą końcowego efektu.

W drugiej tercji jeden z ataków Pogoni kończy się ostrym strzałem i odbity przez Gryczaka krążek pakuje do bramki nadbiegający Zimmer.

W pierwszej części trzeciej tercji Cracovia wyraźnie przeważa, mimo to udaje się Zimmerowi uzyskać drugi punkt, dopiero w kilka minut później bramke dla Cracovji zdobywa Ziętkiewicz. Pogoń jest wyraźnie przemęczona i zanosi się na wyrównanie, lecz atak Cracovji nie wykorzystuje wielu dogodnych sytuacji.

W drugiej części ostatniej tercji Pogoń zrywa się do gwałtownych ataków i uzyskuje dalsze trzy bramki nie bez winy zupełnie speszonego bramkarza Cracovji. W Pogoni wyróżnili się Zimmer i Kuchar.

W Cracowji Keller, który wyrabia się na dobrego hokeistę. Sędziował b. dobrze p. Michalak. Widzów 1000.

Olimpijskie Igrzyska Zimowe

Dyskwalifikacje i protesty na zawodach łyżwiarskich. — Sensacyjna porażka drużyny kanadyjskiej

Lake Placid, 7 lutego
(Telegram własny).

Po proteście złożonym przez państwa bałtyckie, biorące udział w Igrzyskach Olimpijskich w związku z dziwnem stanowiskiem sędziów na wyścigach łyżwiarskich, przeprowadzenie dalszych konkurencji wydaje się wprost niemożliwem, gdyż niemal każdy wyścig powoduje szereg dyskwalifikacyj zawodników.

Rzecz zrozumiała, że w związku z tem panuje tak wśród reprezentantów poszczególnych państw jak i zawodników ogromne rozgoryczenie. Szczególnie system masowego startu na wyścigach łyżwiarskich okazuje się w praktyce bardzo niedogodny. W pierwszym przedbiegu wyścigu łyżwiarskiego na 10.000 mtr. zmieniono dwukrotnie kolejność startu zawodników, wskutek szeregu dyskwalifikacji.

W sobotę w godzinach popołudniowych zostali znów zdyskwalifikowani zwycięzca pierwszego przedbiegu na 10.000 mtr. kanadyjczyk Hurd, amerykanin Edwin Wedge oraz japończyk Iszawara, ponieważ w myśl orzeczenia sędziów nie starali się o zwiększenie tempa i uzyskania prowadzenia oraz nie zdobyli przepisanego minimalnego czasu.

Z tego samego powodu zdyskwalifikowano również jeszcze dwuch zawodników. Naturalnie, że Igrzyska w tych warunkach stają się formalnie parodją i wpływa jeden protest za drugim.

W godzinach wieczorowych odbyło się w tej sprawie specjalne posiedzenie Komitetu Olimpijskiego, który postanowił unieważnić dyskwalifikacje zawodników i powtórzyć przedbiegi, zwracając jednocześnie uwagę zawodnikom na przestrzeganie obowiązujących przepisów.

⁂

Pokazowy mecz hokejowy przegrany w Lake Placid między kanadyjską drużyną olimpijską a drużyną hokejową uniwersytetu Tiam z Montrealu zakończyło się nadspodziewanie sensacyjną klęską kanadyjskiego zespołu olimpijskiego w stosunku 0:2.

⁂

Rozegrany w godzinach wieczorowych mecz hokejowy między niemiecką drużyną olimpijską a kombinowanym zespołem kanadyjskim zakończył się zwycięstwem kanadyjczyków w stosunku 5:0.

Mistrzyni Niemiec

popisywała się w Katowicach

W sobotę w godzinach wieczorowych odbyła się na sztucznym torze hokejowym w Katowicach zabawa kostjumowa, urządzona przez Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie.

Najważniejszym punktem programu były popisy łyżwiarskie mistrzyni Niemiec p. Michaelis, która zademonstrowała jazdę figurową, stojącą na bardzo wysokim poziomie technicznym.

Następnie odbyły się parodje walk bokserskich na lodzie. Dużo humoru przyniósł mecz hokejowy między „młodszemi" paniami a „starszemi" panami.

Barwne kostjumy sprawiały przemiłe wrażenie, niestety jednak publiczność stawiła się b. nielicznie.

Mecze hokejowe w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się na terenie całego kraju następujące mecze hokejowe: W Warszawie: AZS—Legja 3:2 (1:1, 2:0, 1:1). Skra — Makkabi 5:0 (1:0, 3:0, 2:0), Warszawianka — ŻASS 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

We Lwowie: Czarni — Ukraina 6:4 (5:1, 0:0, 1:3).

★

Rozegrany w Katowicach mecz hokejowy między Harcerskim Klubem Sportowym a drużyną gimnazjalną zakończył się zwycięstwem HKS w stosunku 6:0 (1:0, 3:0, 2:0).

Polonja — ŁKS 7:1 (3:1, 2:0, 2:0)

Miażdżąca przewaga drużyny stołecznej

Na boisku ŁKS rozegrany został w dniu wczorajszym mecz hokejowy między drużynami Polonji warszawskiej a ŁKS-em.

Zespół warszawski wystąpił bez Gregolajtisa, ŁKS bez Lutrosińskiego.

W drużynie łódzkiej zawiodła przedewszystkiem obrona, która grała nad wyraz chaotycznie i nie była w stanie przeciwstawić się dość zresztą groźnym atakom Polonji.

Atak również nie stanął na wysokości zadania, wykazując zupełny brak zgrania.

Jedynym groźnym zawodnikiem Ł. K. S.-u był Król, który inicjował szereg bardzo niebezpiecznych ataków. Zespół stołeczny odniósł całkiem zasłużone zwycięstwo, górując pod każdym względem nad gospodarzami.

Najlepszą częścią drużyny warszawskiej była obrona, która miejscowych wogóle nie dopuszczała do głosu. Atak również b. dobry, celował w grze kombinacyjnej i niebezpiecznych strzałach. Z zespołu stołecznego w pierwszym rzędzie na wyróżnienie zasługują Szczepaniak i Odrowąż.

Gra rozpoczyna się pod znakiem energicznych ataków Polonji, która już w pierwszej tercji uzyskuje trzy bramki podczas gdy ŁKS-wi udało się uzyskać zaledwie jeden punkt ze strzału Króla. W drugiej tercji przewaga Polonji nie maleje i drużyna ta zdobywa dalsze dwie bramki. W trzeciej tercji ŁKS zrywa się do gwałtownych ataków, nie jest jednak w stanie nic zdziałać z powodu wspaniałej gry linji obronnej Polonji. Polonji natomiast udaje się uzyskać jeszcze dwie bramki i mecz kończy się wynikiem 7:1 dla Polonji.

Łupem bramkowym dla drużyny stołecznej podzielili się następujący zawodnicy: Szczepaniak (3), Pokrzywa, Wiśniewski, Biedrzycki i Odrowąż po jednej.

Meczowi przyglądało się około trzysta osób.

Piłka nożna

na boiskach śląskich

W niedzielę odbyły się na Śląsku następujące mecze footbalowe o Juvelja Cup: **Wielkie Hajduki:** Ruch — Policyjny K. S. 3:0 (2:0). Znaczna przewaga Ruchu, którego atak nie wykorzystał jednak wielu dogodnych sytuacji podbramkowych, strzelając wyjątkowo niecelnie. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Sobota, Peterek i Buchwald. **Świętochowice:** Śląsk — 06 Mysłowice 5:1 (1:0). Przewaga zwycięzcy od początku do końca spotkania.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Klecha (2), Sprus (2) i Prott (1).

W zawodach towarzyskich rozegranych na boiskach śląskich uzyskano następujące wyniki:

Nowa Wieś: Wawel — S. V. Delbruckchachte (Zabrze) 8:3 (3:2). Drużyna niemiecka znacznie ustępowała przeciwnikowi i poniosła zupełnie zasłużoną porażkę.

Wełnowice: Orzeł — Mała Dąbrówka 3:0 (2:0).

Dąb: KS Dąb — IFC. 1:1 (1:0). Bramki dla gospodarzy uzyskał Kossler, dla IFC Pischka.

BKS pokonany

w Warszawie przez drużynę Jorpanu

W sobotę odbył się w Warszawie w sali Teatru Nowości ciekawy mecz bokserski między warszawskim Jordanem a mistrzem drużynowym Śląska BKS-em, który przyniósł nadspodziewanie wysokie zwycięstwo bokserom stolicy w stosunku 9:5.

Poszczególne wyniki są następujące: (podług kolejności wag): Irkiewicz zwycięża na punkty Moczkę (BKS).

Matuszczyk (BKS) — Andersa (J).

Borenstein (Jordan) zwycięża na punkty Nebla (BKS). Koenigswein (J) remisuje z Michalskim (BKS), Birencweig bije na punkty Zachlota z BKS-u. Wieczorek zwycięża na punkty Garbarza (J) i Finn zwycięża w II-ej rundzie przez k. o. — Garsteckiego (BKS).

O przyszłość sportu obrony narodowej

Dla sportu strzeleckiego jeszcze niema zrozumienia.

Wielką honorową nagrodę sportową na rok 1931 otrzymał Kusociński!

Szczerze cieszymy się, że sympatycznego tego sportowca spotkała taka przyjemność. Jednakowoż na marginesie sprawy przyznania nagrody nie możemy nie dotknąć bolączki, która chowana pod korcem może w przyszłości przynieść nieobliczalne szkody sprawie obrony narodowej.

Osobiście nie jestem zwolennikiem nagradzania ludzi którzy uprawiają sporty, gdyż z konieczności ludzie ci stają się później materjalistami, a nawet (jak to wiemy z doświadczenia) zostają z czasem zawodowcami. Jeśli już jednak życie tak się ułożyło, że nagrody istnieć muszą, zwłaszcza nagrody państwowe, to muszą być one nadawane rozsądnie, nie mogą być własnością jednego kierunku sportu, słowem winny spełniać swoje państwowe zadanie.

Przypatrzmy się bliżej jak wyglądało nadanie Wielkiej honorowej nagrody sportowej: Otrzymał ją Kusociński, sportowiec stojący dopiero przed ostatecznym egzaminem, jakim będzie dla niego Olimpjada, mający jednak za sobą reklamowane zwycięstwo na boiskach przepełnionych publicznością. Rywalizowali z nim „nieznani" ludzie, którzy lata całe strawili na strzelnicach, gdzie niema trybun, rozgorączkowanej publiczności i wszystkiego tego, co jest tłem do hałaśliwej reklamy. Poprawiają oni „tylko".. sport strzelecki, sport, który w 1931 r. przyniósł Polsce cztery mistrzostwa świata. Niestety sport ten nie znalazł jeszcze w społeczeństwie takiego oddźwięku, jak... piłka nożna, więc szanownym członkom komisji nie wypadało iść przeciw prądowi. Ale pocóż wobec tego ustanawia się nagrodę państwową? Czy nie poto by sport skierować na tory najbardziej państwu użyteczne?

Któż rywalizował z Kussocińskim o tę najwyższą nagrodę sportową? Był tam Kiszkurno, dwukrotny mistrz Polski i tegoroczny mistrz świata w strzelaniu do rzutów, wytrwały i zowzięty sportowiec, który skromne swe dochody prawie całkowicie poświęca uprawie tak przecie kosztownego strzelania do rzutków, zwycięzca dotąd niedościgłego rekordzisty Baumgartena i wielokrotnemi mistrza Europy, Lumnitzera? Był tam Matuszak, mistrz świata z karabinu wojskowego, który zdołał pokonać takich groźnych przeciwników, jak wielokrotny mistrz świata Zimmerman, jak rekordzista Olo Ericson. Był tam Sawicki, mistrz świata w strzelaniu z łuku wzbudzający wysoką swą klasą podziw najlepszych łuczników świata, sportowiec w pełni tego słowa znaczeniu, wytrwały strzelec, który mimo ciężkiego porażenia słonecznego wytrwał do końca na torze łucznym, by nikt mu nie mógł zarzucić, że wycofał się z walki.

Wszyscy oni nie pracowali, by zdobyć poklask tłumu! Nikt ich na strzelnicy nie oglądał. Nikt nie widział tego, jak odmawiali sobie wszystkiego, by kupić naboje czy łuk do zaprawy, nikt wreszcie nie oklaskiwał ich, gdy na arenie światowej, zdobywali laury pierwszeństwa dla swej ojczyzny.

A nie były to jakieś zwycięstwa przypadkowe. Były to przecież sukcesy, osiągnięte na wielkim turnieju strzeleckim, w którym brały udział bez mała wszystkie narody świata.

Rok 1931 był w sporcie polskim wielkim rokiem strzelnictwa. Po raz pierwszy w dziejach naszego sportu odbyły się na ziemiach polskich zawody międzynarodowe, które skupiły reprezentantów 18 narodów i które — obok wspaniałego sukcesu organizacyjnego — dały sportowi polskiemu nieznany dotąd triumf — cztery mistrzostwa świata.

Rok 1931 był również w Polsce rokiem niebywałego rozkwitu strzelectwa Liczba strzelających dorównała, jeśli nie przewyższyła liczby kopiących piłkę nożną.

Wszystkiego tego nie wzięto pod uwagę przy wyborze laureata Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, oczywiście... o ile o wyborze mówić można. Fakt bowiem, że w przeddzień pojawiły się w pismach jednobrzmiące komunikaty o „największych szansach Kusocińskiego" świadczy o tem, że była to raczej zgóry ukartowana nominacja, niż wybór.

Stało się więc, że strzelectwo w roku pańskim 1931 otrzymało dotkliwy cios z rąk tych, których obowiązkiem jest popieranie go i wyciągnięcie przed oczami społeczeństwa do wyżyn symbolu obrony narodowej.

Szerokim rzeszom strzelających nie trzeba uznania! Będą pracowali dalej w ciszy naszych strzelnic! Lecz niech ludzie, którym sprawy te powierzono, bez obłudnej wstydliwości, wglądną w nie i niech wyciągną wnioski.

Wybór Kusocińskiego jest znamienny dla modnego obecnie pacyfizmu naszego, który sport strzelecki uważa za coś „o czem się nie mówi". Cała prasa sportowa, wszystkie sportu polskiego instancje rozbrzmiewają jedynie sławą wszelkiego rodzaju mniej lub więcej „amatorów", lub nieraz nawet i otwartych zawodowców. O strzelcach jednak w niej głucho. Niech sobie ukryci w górach Szwajcarzy uważają strzelectwo za sport narodowy. My wolimy wrzaskliwym groźbom Hitlerów przeciwstawić... reklamowanych rekordzistów, nie wiele troszcząc się nawet o spopularyzowanie reprezentowanych przez nich gałęzi sportu. Strzelectwo, to wstydliwy zakątek naszego życia, to może być poczytane za „Militaryzm"!

Ten brak zrozumienia dla narodowego, jeżeli już nie czysto sportowego znaczenia strzelectwa jest tem smutniejszy że — jak „nominacja" Kusocińskiego o tem świadczy — panuje ono nawet w najwyższych sferach naszego sportu.

A sport strzelecki mimo to będzie się rozwijał i będzie czekał cierpliwie...

Władysław Rusin

Kanada-Polska 9:0.

Czwarty dzień Zimowych Igrzysk w Lake Placid

Lake Placid, 7 lutego. (Tel. wł.)

W czwartym dniu Igrzysk Zimowych w Lake Placid odbyły się jedynie dwa spotkania hokejowe.

W godzinach popołudniowych według czasu amerykańskiego polska reprezentacja hokejowa rozegrała spotkanie z Kanadą, ulegając mistrzom świata w bardzo wysokim stosunku 0:9 (0:2, 0:5 0:2).

W pierwszej i trzeciej tercji polacy trzymali się b. dzielnie, natomiast w drugiej tercji nie byli w stanie przeciw stawić się huraganowym atakom drużyny kanadyjskiej.

W tercji tej zawiodła szczególnie obrona zespołu polskiego.

Kanadyjczycy grali doskonale przez cały czas gry. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Rivers, Monson i Simson po dwie oraz Linquist, Malloy i Hughel po jednej.

Spotkanie to zakończyło się według czasu europejskiego o godz. 23-ej, natomiast spotkanie między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami rozpoczęło się według czasu europejskiego o g. 2-ej po północy.

★

Po zaszczytnym wyniku jaki uzyskali w sobotę Niemcy w spotkaniu z Kanadą (1:4), katastrofalna porażka zespołu polskiego wywołała w sferach sportowych kolosalne wrażenie.

Międzyklubowe zawody

bokserskie w Pabianicach

W sobotę odbyły się w Pabjanicach międzyklubowe zawody bokserskie zorganizowane przez klub Kruscheender, w których wzięli udział bokserzy łódzcy.

Wyniki były następujące: Szymsiewicz (BK) — Jamrakowski (KE) — walka nierozstrzygnięta. Białystok (BK) — Chojnacki (KE) — zwycięża na punkty Białystok. Wdowiński (BK) — Kozik (KE). Zwycięża na punkty wysoko Mlynarczyk. Taborek (IKP) — Weyerowicz (KE). Zwycięża w drugiej rundzie Taborek przy techniczne k. o. Racz (IKP) — Szwagrzaki (KE). Walka nierozstrzygnięta. Czyżykowski (IKP) — Kilański (KE). Wygrywa na punkty Kilański. Kuropatwa (KE) — Krawczyk (KE) Walka pokazowa, w której na punkty wygrywa Kuropatwa. Sędziował w ringu p. Szymański. Publiczności około 300 osób.

Pierwsze zawody

bokserskie profesjonalistów w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie pierwsze walki bokserów zawodowych, które nie wzbudziły większego zainteresowania.

Wyniki techniczne były następujące: Koket (Śląsk) pokonał w 8-ej rundzie Plewika (Niemcy) przez k. o.

Były mistrz amatorski Wochnik (Katowice) rozciąga w 3 rundzie przez k. o. Nowotczyńskiego (W-wa). Reppel z Berlina zwycięża w 6 rundzie przez k. o. Barę (Śląsk).

Piłka nożna

na boiskach wiedeńskich

Wyniki niedzielnych spotkań piłkarskich we Wiedniu były następujące:

Bac — Wac 4:1, Admira — Austrja 1:0, Rapid — Sportclub 4:0.

Mecz zapaśniczy

Unja—Kruschender

Mecz zapaśniczy między Unją a Kruscheenderem, który odbył się w dniu wczorajszym, zakończył się wynikiem 9:9. Niektóre walki odbyły się w wagach mieszanych. Kalecki (KE) zwycięża w 9 minucie Albrechta (U). Rażniewski (KE) w 6 minucie Nieboraka (KE).

Waga mieszana: Furmański (U) zwycięża w 24 sekundzie Wnuka.

Waga mieszana: Jagodziński (U) — Sułat (KE). Walka zostaje przerwana z powodu kontuzji Sułata.

Waga średnia: Fiszer (KE) zwycięża w 8-ej minucie Cegiełkę (U).

Waga średnia: Jakubowski (U) zwycięża w 3-ej minucie Piecha. Sędziował na macie p. Szudziński. Punktowali pp. Tumme i Suwała.

Geyer zwycięża Skodę 8:6

W sobotę w godzinach wieczorowych drużyna bokserska łódzkiego Geyera rozegrała w Warszawie mecz z tamtejszą Skodą, który przyniósł jej zasłużone zwycięstwo w stosunku 8:6. Podług kolejności wag osiągnięto następujące wyniki Czarnecki (Skoda) bije na punkty Liebermana (G), Wojciechowski (G) remisuje z Polakiem (S), Kremer (G) zwycięża na punkty Zieję (S), Woźniakowski (G) — bije na punkty Konopczyńskiego (Sk), Wołkowski (Sk) — wygrywa na punkty z Gawinem (G), Lipiec (G) zwycięża na punkty Woźniakowskiego (Sk) i Meyer (G) remisuje z Antczakiem (Sk).

Zwycięstwo Kalbarczyka

w zawodach łyżwiarskich

W zawodach łyżwiarskich, które odbyły się w dniu wczorajszym w stolicy zwyciężył znów pewny faworyt Kalbarczyk, osiągając czasy na 500 m. — 5,53 sek. i na 5 klm. 9.58.

Landry (Francja) zdobywa

mistrzostwo tenisowe Niemiec

W niedzielę zakończyły się w Berlinie mistrzostwa tenisowe Niemiec w hali.

W grze pojedyńczej panów francuz Landry, znany również publiczności polskiej pokonał w finale Esberga (Szwecja) 6:4, 6:2, 7:5.

W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła p. Krahwinkel, bijąc p. Hamer 6:0, 5:2.

W grze podwójnej panów para Desshart, Esberg pokonała parę Landry, Leguer 6:2, 6:1, 6:1, wreszcie w grze mieszanej para Krahwinkel, Dessart pokonała parę Fuck, Esberg 6:3, 4:6, 6:4.

Niedzielne mecze

hokejowe w Europie

We Wiedniu odbyło się w sobotę spotkanie hokejowe między czeskim zespołem LTC (Praha) a Wiener Eislaufverein. Zwyciężyli czesi w stosunku 1:0. W niedzielę rozegrany został mecz między reprezentacjami Austrji i Czechosłowacji, zakończony zwycięstwem drużyny austrjackiej w stosunku 3:1 (1:0, 2:0, 0:1). Był to najpiękniejszy mecz hokejowy w sezonie.

✱

W Londynie rozegrany został mecz hokejowy między zespołami Oxford i Cambridge zakończony zwycięstwem drużyny Oxfordu w stosunku 7:1.

Nowy rekord

światowy w skoku wzwyż

Na zawodach lekkoatletycznych w hali nowojorskiej pobity został w niedzielę nowy rekord światowy w skoku zwyż przez Spitza, który uzyskał skok 2,02.

Sukces ŁKS-u

w grach o puhar PZGS

W decydującym meczu finałowym w piłce siatkowej o puhar PZGS zwyciężyła drużyna AZS-u bijąc męski zespół „siatkarzy" Polonji w stosunku 26:22. Zwycięstwem tem zakwalifikował się AZS do dalszych gier międzyokręgowych.

Zakończenie zawodów

konnych w Zakopanem

W ostatnim dniu zawodów konnych w Zakopanem, w biegu pocieszenia zwyciężył kpt. Wilczyński, w zawodach skijöringowych por. Rojcewicz zaś w biegu kłusaków por. Skarżyński.

Niemiecki footbal

Wczoraj odbył się w Niemczech cały szereg ciekawych spotkań o mistrzostwo.

W Norymbergji I. F. S. Nürmberg zremisował z Karlsruher F. V. 2:2.

Sensacyjną porażką faworyta München 1860 zakończyło się spotkanie z drużyną Fürth 7:1, trzeba jednak zaznaczyć, że München 1860 grał z kilkoma rezerwowymi.

Kolarstwo zagranicą

W Paryżu odbył się wczoraj bieg godzinny za prowadzeniem motorów, w którym zwyciężył Grassin przed Paillardem, Linartem i mistrzem świata Sawallem, który kompletnie zawiódł.

W Brukselli w biegu szprinterów, wygrał w ogólnej klasyfikacji młody belgijczyk Scheerens przed takiemi asami jak Michard i mistrz świata Falk Hansen.

Cesarini wraca do Argentyny

Słynny piłkarz argentyński Cesarini, który przez dwa lata grywał z dużem powodzeniem w drużynie F. C. Juventus nie chciał odnowić kontraktu i wraca do swojej ojczyzny. Włoska reprezentacja państwowa traci w Cesarinim doskonałego napastnika.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.